

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciewskiej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rekwizytów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście nadstawiane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersza napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

DROBNE WARSZTATY

czynnikami przyszłej stabilizacji gospodarczej.

Na tle obecnego kryzysu gospodarczego, którego cechą zasadniczą jest zamykanie się dotychczasowych form wielko- i kapitalistycznych zaznacza się zmienny zwrot ku średnim warsztatom produkcyjnym tak w rolnictwie, jak i w przemyśle. W związku z tym prądem obserwujemy we wszystkich krajach dążenia do wzmocnienia stanu średniego. Zjawisko to wypływa z dwóch źródeł.

1) Rozbudzone prądy narodowe, prężące coraz wyraźniej do życia gospodarczego, zmierzają do całkowitego reorganizacji w oparciu o gospodarstwo, bardziej niezależne i politycznie silnie z narodem związane warstwy drobne i średnio-zamożne.

2) Doświadczenia przeżywanego obecnie rozstroju gospodarczego i społecznego wykazały, że rzemiosło i drobny przemysł łatwiej mogą się ostać w warunkach zmiennych koniunktur gospodarczych.

Co wzmaga siłę odporności drobnego przemysłowca i rzemieślnika w walce z kryzysem, to jego wybitne nastawienie na potrzeby rynku wewnętrznego, — gdzie kontrola zapotrzebowania i możliwości organizowania konsumpcji jest łatwiejsza i gdzie wskutek tego łatwiej ochronić się przed ryzykiem zmiennej koniunktury. Przy wzrastających w gospodarce światowej prądach autarchicznych, względnie w odległym przyszłym kształtowaniu stosunków gospodarczych ważną rolę.

Już dziś coraz bardziej wzrasta przekonanie, że — jak to podkreślił międzynarodowy kongres stanu średniego odbyty w Pradze w 1932 roku, — „stan średni jest, dzięki skupieniu w swych szeregach elementów ładu i równowagi fundamentalnym czynnikiem przyszłej stabilizacji gospodarczej i ustrojujowej.

Pojęcie stanu średniego nie obejmuje tylko warstw rzemieślniczych i kupieckich, lecz również drobne i średnie warsztaty rolnicze i rzemieślnicze pracowników wszelkiej kategorii, które dążą do stworzenia sobie przy pomocy mniejszych kapitałów własnych warsztatów pracy i samodzielnej egzystencji.

Pojęcia te i poglądy, które dotychczas znajdowały najpełniejszy wyraz zagranicą, zaczynają coraz bardziej przenikać do świadomości ogółu polskiego, zmuszając go do rewizji błędnych nastawień gospodarczych, które nie wytrzymały próby życia. Coraz bardziej rośnie rola społecznego i gospodarczego znaczenia rzemiosła i drobnego przemysłu oraz drobnego i średniego rolnictwa.

W tej chwili posiadamy w Polsce 450 tysięcy warsztatów rzemieślniczych, za trudniających milion trzysta pięćdziesiąt tysięcy ludzi, co razem z rodzinami da nam cyfrę około 5 milionów żyjących z rzemiosła czyli około 17 proc. ludności. Obok 72 proc. żyjących z rolnictwa rzemiosło jest drugą gałęzią, żywiącą masę narodu. Według obliczeń statystycznych sumaryczny obrót roczny średniej produkcji polskiej wynosi przeszło 4 miliardy złotych, przekracza więc obroty wielkiego przemysłu z jego przeciętną 3,2 miliarda o 800 tys. zł.

Wartość rzemiosła dla ogólnej gospodarki narodowej uwypukli się wyraźniej jeszcze, jeśli uwzględnimy bezsporny fakt, że rzemiosło posiada siłę wyłączną w rodzimym kapitale i conajmniej w 85 pr. polskim surowcem. Kapitał ten pozostaje w olbrzymiej części w kraju, przyczyniając się do wzrostu ogólnego bogactwa narodowego.

Trudno wyliczyć w krótkim artykule wszystkie te walory, jakie do życia zbiorowego wnosi rzemiosło. Obok momentów gospodarczych, wnosi szereg momen-

ty, które w wartościowych momentach społecznych, stając się jako klasa pośrednia między kapitałem a pracą najemną ostaje równowagą społeczną.

Te pokrótce przytoczone tu walory rzemiosła sprawiają, że wobec nurtujących wszędzie prądów, zmierzających do osiągnięcia niezależności i samowystarczalności gospodarczej, przedziej czy później wejść będziemy musieli na drogę większej niż dotąd ochrony rzemiosła, które stać się musi głównym trzonem gospodarczej reorganizacji, jaką po doświadczeniach z lat kryzysu światowego wypadnie nam wyciągnąć. W

rozwoju rzemiosła leży jedyna droga do uniezależnienia się od zagranicznego kapitału. Dzieło wyzwolenia Ojczyzny podjęte i z tak wspaniałym skutkiem przeprowadzone na polu politycznym musi znaleźć swój odpowiednik również na polu gospodarczym. Młode pokolenie, z którego ofiara pokoleń poprzednich zdjęła trud walki o wolność narodu, musi podjąć walkę z inną formą niewoli, jaką jest zależność naszego życia gospodarczego od zagranicznych kapitałów. Tu potężną bronią w naszej walce może i musi stać się rzemiosło polskie, które według słów ministra przemysłu i handlu generała Ferdynanda Zarzyckiego stać się winno w odrodzonym państwie polskim „jednym z zasadniczych czynników polskiego gospodarstwa narodowego“.

—)x1—

cie. Bezpośrednie porozumienie pomiędzy Niemcami i Polską musi Francji ułatwić porozumienie z Niemcami, ponieważ w tych warunkach tak często podkreślaną konieczność „Lokarna wschodniego“ staje się rzeczywistością.

W tych warunkach bowiem konieczność udzielania ochrony jej sojusznikom wschodnim upada w tym samym stopniu, w jakim ci ostatni zapewniają sobie przyjazne stosunki z Niemcami.

Wdrożenie bezpośrednich rokowań między Berlinem i Warszawą, musiałyby — konkluduje dziennik — pociągnąć za sobą nawiązanie takich samych stosunków między Berlinem i Paryżem“.

„Lokal Anzeiger“, organ Hugenbergów, zapytuje się na sytuację nieco sceptycznie. Pakowanie z Polską wydaje się Hugenbergowi nie bardzo sympatyczne. Dziennik twierdzi, że należy najpierw od czekać na rezultaty rokowań polsko-niemieckich, jak swojego czasu na rokowania narodowych socjalistów z Polską i bez przesadnych nadziei oczekiwać na czyste rzeczowe rozwiązanie istniejących problemów. — Dziennik podkreśla, że komunikat, mówiący o porozumieniu Hitlera z Polską, stwierdza, iż nowy gabinet Hitlera jest zdecydowany wykorzystać wszelkie możliwości pokojowego porozumienia z sąsiadami.

Mowa Mussoliniego

Czy Włochy ustąpią z Ligi Narodów?

Rzym. — Premier Mussolini wygłosił na posiedzeniu rady narodowej korporacji wielkie przemówienie, w którym przedstawił na wstępie główne linie rozwoju kapitalizmu w wieku ubiegłym. Wiek ten mógłby być nazwany wiekiem kapitalizmu. Należy rozróżnić trzy okresy historii kapitalizmu: okres dynamiczny, okres statyczny i okres upadku.

Przechodząc do spraw politycznych, Mussolini m. in. oświadczył, że Europa może jeszcze starać się na nowo związać w ręce ster cywilizacji światowej pod warunkiem, że osiągnięte będzie przez nią pewne minimum jednolitości politycznej. To porozumienie polityczne Europy nie będzie mogło się urzeczywistnić, o ile uprzednio nie będą naprawione wielkie niesprawiedliwości. Znajdujemy się w punkcie niezmiernie poważnym wytworzonej sytuacji. Liga Narodów utraciła wspaniałą, co mogło jej nadawać jakiegokolwiek znaczenie polityczne i rolę historyczną. W Lidze niema Rosji, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Niemiec. Liga Narodów wyszła z zasady, która gdy ją wypowiadamy brzmi wspaniale, lecz gdy zastanośmy się nad nią i analizujemy, przed-



Cwiczenia obrony przeciwlotniczo-gazowej w Warszawie. Widok na Aleje Jerozolimskie róg Marszałkowskiej podczas ćwiczeń przeciwlotniczo-gazowej w dniu 15 b. m. Zapalona tu została świeca dymna, co ma pozorować rzuconą bombę.

Niemcy zaproponują Francji pakt o nieagresji

Przygotowania do bezpośrednich rokowań.

Berlin. — Według doniesień „Neues Wiener Tagblatt“ z Paryża, ambasador niemiecki przy rządzie francuskim ma złożyć już w najbliższych dniach ministrowi spraw zagr. Boncourowi wizytę, celem omówienia z nim sprawy rozpoczęcia bezpośrednich rokowań niemiecko-francuskich.

W tutejszych kołach politycznych przy puszczają powszechnie, że już z końcem listopada, jeszcze przed zebraniem się komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w Genewie, rząd niemiecki przesła bezpośrednio rządowi francuskiemu memoriał, zawierający znany już niemiecki projekt rozbrojeniowy, oraz propozycję zawarcia paktu nieagresji.

W razie rozpoczęcia rokowań ma być postanowione w porozumieniu z Francją odroczenie sesji komisji genewskiej konferencji rozbrojeniowej, która zostałaby zwołana dopiero po uregulowaniu kwestii politycznych pomiędzy Niemcami i Francją. Francja stawia warunek, aby mocarstwa, nie uczestniczące w obradach, były informowane dokładnie o ich przebiegu. Dopiero na wypadek powodzenia rokowań niemiecko-francuskich, doszłoby do skutku proponowana przez Mussoliniego konferencja sygnatariuszy paktu czterech.

Cała prasa zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat o rozmowie kanclerza Hitlera z posłem Lipskim, podkreślając znaczenie tego spotkania już w samych tytułach: „Doniesienie rozmowy niemiecko-polskiej“ („Germania“). „Próby porozumienia z Polską“ („Börse- und Zeitung“).

Wyrzeczenie się pomocy — bezpośrednio rozmowy niemiecko-polskie“ („Berliner Tageblatt“).

„Rokowania z Polską postanowione — wzajemne zrzeczenie się stosowania siły — nowy poseł polski u Hitlera w obecności Neuratha“ („Lokal Anzeiger“).

„Berliner Tageblatt“ pisze: „Znaczenie zapowiedzianych rokowań polsko-niemieckich w obecnym krytycznym stadium stosunków europejskich, ma doniosłość, której skutki nie dadzą się przewidzieć. Francja — pisze dziennik — podkreśla stale konieczność uprawiania takiej polityki zagranicznej, którą łączyła się organicznie ze zobowiązaniami wobec swoich sojuszników, do których należy też i Polska. Uprawianie takiej polityki potwierdził właśnie niedawno premier Sarraut w swojej wielkiej mowie w parlamen-

W Berlinie mówią o konieczności „Lokarna Wschodniego“

Berlin. — Urzędowy komunikat o bezpośrednich rokowaniach niemiecko-polskich i obustronne zobowiązaniu się do nieuzywania siły, wywołał tu olbrzymie wrażenie. W berlińskich kołach politycznych widzą w tem próbę Niemiec w kierunku odciążenia Polski od dotychczasowych stosunków dyplomatycznych i dalszy ciąg politycznego pociągnięcia szlachowego, zainicjowanego już przed kilku miesiącami w Gdańsku.

Cała prasa zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat o rozmowie kanclerza Hitlera z posłem Lipskim, podkreślając znaczenie tego spotkania już w samych tytułach: „Doniesienie rozmowy niemiecko-polskiej“ („Germania“). „Próby porozumienia z Polską“ („Börse- und Zeitung“).



15-lecie niepodległości Łotwy. Dnia 18 b. m. państwo łotewskie obchodzi 15-letnie rocznicę swej Niepodległości. Na zdjęciu Prezydent Republiki Łotewskiej Albert Kwiesit.

W dniu 16-go Listopada 1933 r. rozstał się z tym światem w Wiedniu

B. P.

Inżynier HERMAN GINSBERG

Prezes Przedziału i Tkalni Juty „WARTA” Sp. Ako.

W zmarłym tracimy naszego zacnego, o szlachetnej duszy nieodżałowanego Szefa.

Pamięć o nim zachowamy na zawsze.

DYREKCJA i PERSONEL FABRYKI „WARTA”.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy b. p. HERMANA GINSBERGA, b. prezesa Zarządu, odbędzie się w NOWEJ SYNAGODZE w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 4 p.p.

stawia się, jako absurd. Jakkież są łone akty dyplomatyczne, któreby mogły zblżyć do siebie państwa?

London. — Komentarze prasy fiutejszej o mowie Mussoliniego zbiegają się w poglądzie, że mowa ta musi być uważana za zapowiedź wyjścia Włoch z Ligi Narodów. Czy wyjście to będzie formalne, czy też wyrażać się będzie przyjęciem przez Włochy postawy zupełnej bierności we wszystkich pracach Ligi — niewiadomo. Jeżeli chodzi o tutejszą ocenę debaty zagranicznej w izbie francuskiej, opinia angielska uważa, że mowa Paul Boncoura i premiera Sarraut jest wezwaniem Niemiec do złożenia konkretnych propozycji, które Francja będzie gotowa rozpatrzyć z zastrzeżeniami, określonymi w mowie premiera francuskiego.

TELEGRAMY

ROOSEVELT O ROKOWANIACH Z LIWINOWEM.

Waszyngton. — Po nowej naradzie z Litwinowem prez. Roosevelt oznajmił, że rokowania toczą się normalnie, lecz że jeszcze trudno jest określić termin, w którym ogłoszone będzie urzędowe ogłoszenie o Sowietów.

JUŻ ZACZYNAJĄ ZWALNIAC Z OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH.

Hamburg. — Senat hamburski, działając w porozumieniu z władzami centralnymi, postanowił zlikwidować oboz koncentracyjny pod Hamburgiem, w którym znajduje się około 500 więźniów. W dniu wczorajszym zwolniona została z obozu pierwsza grupa więźniów w liczbie 150 osób.

Komentarze prasy francuskiej

Paryz. — Paryska prasa poranna ogranicza się do podania na naczelnych miejscach obszernych depech warszawskich i berlińskich korespondentów o rozmowie Lipski — Hitler. Wyczerpujące komentarze zamieszcza dopiero prasa wieczorna.

Półoficjalny „Le Temps” widzi w rozmowach polsko-niemieckich poważne odciążenie sytuacji europejskiej i stwierdza zupełną zgodność z polityką francuską.

Stwierdzając przyczyn, które skłoniły rząd niemiecki do tak radykalnej zmiany ustosunkowania się wobec Polski, „Le Temps” zwraca uwagę na nową sytuację, wytworzoną na Wschodzie Europy na skutek zbliżenia polsko-rosyjskiego.

W niektórych kołach niemieckich mówi się również wiele o zwrocie całej ekspansji niemieckiej ku krajom bałtyckim.

„Notre Temps”, reprezentujący kierunek przyjaciół politycznych b. premiera Daladiera, uważa, że ewentualny pakt nieagresji polsko-niemiecki ułatwiłby w dużym stopniu zbliżenie między Niemcami a Francją. Niestety jest mało prawdopodobne, żeby pakt taki mógł być szczytem.

Prasa prawnicowa występuje przeciwko nieudolności rządu francuskiego.

Piotr Bernus pisze w „Journal des Debats”: Nowa polityka Niemiec w stosunku do Polski kryje duże niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Musimy

B. P.

Inżynier HERMAN GINSBERG

Prezes Przedziału i Tkalni Juty „Warta” Sp. Ako.

zakończył swój owocny żywot w dniu 16 listopada 1933 r., w Wiedniu.

W zmarłym tracimy naszego wysoce poważanego i ukochanego Pracodawcę.

Cześć Jego Pamięci.

Majstrowie i Podmajstrzy Fabryki „WARTA”.

B. P.

Inżynier HERMAN GINSBERG

Prezes przedziału i Tkalni Juty „Warta” Sp. Ako.

zmarł dnia 16-go listopada 1933 roku w Wiedniu.

Tracimy w zmarłym niestrudzonego i dzielnego Szefa o dobro nasze i rozwój fabryki „Warta”.

Cześć Jego Pamięci!

Pracownicy Wydziału Mechanicznego fabr. „Warta”

B. P.

Inżynier HERMAN GINSBERG

Prezes Przedziału i Tkalni Juty „WARTA” Sp. Ako.

zmarł dnia 16-go listopada 1933 r. w Wiedniu.

Tracimy w zmarłym niestrudzonego i dzielnego szefa o dobro nasze i rozwój fabryki „Warta”.

Cześć Jego Pamięci!

Delegacja i Robotnicy Fabryki „Warta”

przemyśle stwierdzić, że rozkład, który się dziś rozpoczyna w części Europy najbardziej zagrożonej pangermanizmem, następuje w dużej mierze z winy polityki francuskiej, która przez Locarno i pakt 4-chorozluźniła więzy przyjaźni między Francją i jej przyjaciółmi.

MŁA NIESPODZIANKA dla GENEWY.

Paryz. — Korespondent Havasa w Genewie donosi, że komunikat o rozmowie posła Lipskiego z kanclerzem Hitlerem wywołał w kołach konferencji rozbrojeniowej wrażenie miłej niespodzianki.

Rewizja w zarządach niemieckich przedsiębiorstw na Górnym Śląsku.

Dyrektorzy „S. A. Wirek” aresztowani.

Katowice. — Na zarządzenie prokuratora sądu okręgowego karnego w Katowicach dr. Tokarskiego przeprowadziły władze prokuratorskie rewizję ksiąg handlowych w spółce akcyjnej „Wirek” w Chebziu w pow. świętochłowickim w dyrekcji gwarectwa rybnickiego w Katowicach, w zarządzie gwarectwa węglowego w Rudzie Śląskiej (Mikołaja hr. Ballestrema), w zarządzie dóbr ks. Henckel-Donnersmarcka w Świerklańcu w pow. tarnogórskim, wreszcie w dyrekcji przedsięwzięcia przemysłowych hr. Henckel-Donnersmarcka w Tarnowskich Górach.

Wiadomość o tych rewizjach wywołała olbrzymie wrażenie na całym Śląsku. W rezultacie tych rewizji i na podstawie skonfiskowanych materiałów aresztowani zostali dyrektor administracyjny w spółce akc. „Wirek” dr. Jerzy Goroll, zamieszkały w Katowicach przy ul. Ligonia, oraz Jerzy Jüngels, dyrektor techniczny spółki akc. „Wirek”, zamieszkały w Chebziu. Aresztowanych dyrektó-

row odstawiono do więzienia śledczego w Katowicach. Przyczyna aresztowań trzymana jest w ścisłej urzędowej tajemnicy. Słychać jednak, że podobno przyczyną aresztowania dyrektorów Gorolla i Jüngelsa miało być oszukiwanie prowadzenie ksiąg jakie wykryto w spółce „Wirek”, a co za tem idzie, ukrocenie podatków na szkodę skarbu państwa, idące na obrzytnie jego sumy.

Obecnie władze badają sposób utworzenia kapitału akcyjnego dla spółki „Wirek” i udział poszczególnych towarzyszy sposob spłaty kapitału akcyjnego i sposob jego księgowania. Tak spółka „Wirek”, jak i „Godula”, były w stu procentach spółkami niemieckimi. W spółkach tych panuje berzwyłdny hakatyzm, a inżynierowie i urzędnicy Polacy boją się tam mówić po polsku. „Wirek” i „Godula” należą na polskim Śląsku do tych przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie się wyrzuca tych Polaków, którzy mają odwagę brać udział w pracy narodowej.

PRASA ANGIELSKA UZNAJE DONIOSŁOŚĆ ROZMÓW.

London. — Cała prasa angielska na naczelnych miejscach przynosi wiadomość o dojściu do porozumienia między Polską a Niemcami w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia w przyszłości wszelkich nieporozumień i wyrzeczenia się przemocy. Na razie komentarzy jeszcze brak.

DODATNIE WRAŻENIE W MOSKWIE.

Moskwa. — Wiadomość o wczorajszej rozmowie posła R. P. w Berlinie p. Lipskiego z kanclerzem Hitlerem i min. Neurathem i jej wynikach, wywołała w sowieckich kołach politycznych niezwykle silne wrażenie.

Cześć prasy przynosi w depezach z Warszawy dokładny przebieg negocjacji berlińskich, zaopatrując je w komentarze, wyrażające pełne zadowolenie zaszłego faktu.

„Prawda” pisze, że dyplomacja polska w wysokim stopniu przyczyniła się do konsolidacji pokoju europejskiego, dając innym narodom godny naśladowania przykład.

Anglia zamknie granice Palestyny.

London. — Reuter donosi z Tel Awiwu, że brytyjskie władze mandatowe zarządziły zamknięcie granic Palestyny wobec masowego napływu imigrantów żydowskich, nie posiadających urzędowych zezwoleń na osiedlenie się w Palestynie. Wszystkie stacje graniczne oraz szosy pilnowane są przez wzmocnione oddziały wojsk angielskich i arabskich.

Każdy przybywający do Palestyny podróżny jest dokładnie badany. Na drogach samochody są zatrzymywane przez patrole wojskowe i pasażerowie muszą wykazać się urzędowymi papierami.

CAŁA ZAŁOGA STATKU ZATONAŁA W KANAŁE ANGIELSKIM.

London. — Kapitan angielskiego okrętu „Berengaria”, który pospieszył na ratunek tonącego statku „Saxilby” w kanał angielskim, zakomunikował drogą iskrową, że dotychczas nie odnalazł ani jednego członka załogi.

Morze jest niesłychanie wzburzone i „Berengaria” musiała zredukować swoją szybkość do minimum, chcąc robić poszukiwania naokoło miejsca katastrofy angielskiego transportowca. Istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że cała załoga „Saxilby”, złożona z 27 ludzi, znalazła śmierć w morzu.

MŁA LONDYSKA PRZYCZYNA TRAGICZNEGO WYPADKU.

London. — Wczoraj w nocy wydarzył się w Londynie tragiczny wypadek, będący dowodem, jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawia słynna młga londyńska.

Córka i syn pewnego generała angielskiego powracali autem z poza miasta i przejeżdżając drogą wzdłuż Tamizy, z powodu gęstej mgły, wjechali do rzeki, która poziom był tak wysoki, że równał się z poziomem drogi.

Z powodu mgły nie zauważyli oni światła ostrzegawczego koło drogi i zorientowali się dopiero wtedy, gdy auto znalazło się w wodzie. Córka generała utonąła.

ha i zwlok jej dotychczas nie zdołano odnaleźć.

PRZEBIEG TUNELU POD GÓRĄ GROSSGLOCKNER.

Wiedeń. — W dniu wczorajszym odbyła się w Alpach austriackich pod szczytem Grossglocknera uroczystość w związku z przebiegiem górskiej, łączącej Salzburg z Karyntją. Tunel ten, długości 760 mtr., położony na wysokości 2.506 mtr.,

jest co do długości największym w Europie po tunelu symplonskim.

Po wysadzeniu ostatniej zapory skalnej, dzielącej obie połowy tunelu, którego budowę przeprowadzano z dwóch stron, odbył się wewnątrz tunelu symboliczny uścisk dłoni między kierownikiem budowy inż. Wallackiem, a starostą krajowym Karyntji.

Budowa tunelu będzie ukończona na przyszłą wiosnę.



Litwinów w Ameryce.

Komisarz spraw zagranicznych ZSRR Litwinow, jak wiadomo, udał się do Ameryki na konferencję z prezydentem Rooseveltem. Ostatecznym wynikiem rozmów ma być uznanie Sowietów przez St. Zjednoczone i nawiazanie stosunków gospodarczych. Na zdjęciu Litwinow na pokładzie „Berenzaria” w porcie nowojorskim odpięra atak reporterów.

Inicjatywę polską

stwierdza oficjalny komunikat niemiecki.

Berlin. — W związku z wizytą posła polskiego w Berlinie u kanclerza Hitlera, zaznacza półoficjalny Tel-Union, że już przed dwoma miesiącami ówczesny poseł polski p. Wysocki odwiedził kanclerza i wtedy omówiono się w sprawie poczynienia wysiłków celem normalizacji stosunków polsko-niemieckich. Dzisiaj idzie tedy o drugi akt tych rokowań.

„Jest rzeczą pocieszającą — że już osiągnięto pewien namacalny wynik. „Należy zaznaczyć — że rokowania te zostały wdrożone za swobodnej inicjatywy polskiej”.

„Jeżeli prasa francuska nawiązując do tych rokowań robi uwagi, celem — jak się zdaje — wywołania mało przychylnego nastroju, można powiedzieć, iż Francja powinna sobie z tego wziąć przykład, jak nawiązuje się bezpośrednio rokowania międzynarodowe, bez mnóstwa przesłanek i zastrzeżeń, które to zastrzeżenia nie pozwalają później wogóle na rokowania z powodu samych nieufności”.

„Na podstawie rokowań można omawiać najpierw przedewszystkiem sprawy mniejszościowe, dalej różne sprawy górnośląskie i gospodarcze.

„SENSACYJNY ZWROT W SYTUACJI EUROPEJSKIEJ” — PISZE PRASA WIEDENSKA.

Wiedeń. — Ogłoszony w wiedeńskiej prasie komunikat agencji Wolfa o wizycie polskiego posła w Berlinie, Lipskiego, u Hitlera, uważanej za pierwszy krok na drodze do porozumienia polsko-niemieckiego, tudzież depesza agencji Reutersa, zapowiadająca rozpoczęcie bezpośrednich rokowań rozbrojeniowych pomiędzy Niemcami i Francją, prawdopodobnie w Londynie przy równoczesnym pośrednictwie Anglii, uważane są przez tutejszą opinię publiczną za sensacyjny zwrot w sytuacji europejskiej.

Równocześnie odzywają się obecnie głosy włoskie, domagające się przeniesienia rokowań rozbrojeniowych do Rzymu. W każdym razie zapowiedź nawiązania rokowań między Niemcami i Polską, może, według zdania tutejszych kół, przynieść do zbliżenia między Niemcami i Francją pod dewizą: Berlin—Paryż via Warszawa.

STRACENIE B. PUŁKOWNIKA-SZPIEGA W BELGRADZIE.

Belgrad. — W czwartek rano stracony został w Belgradzie na szubienicy były pułkownik armii jugosłowiańskiej Micić, który przed 10-ciu dniami skazany został za szpiegostwo wojskowe na karę śmierci przez powieszenie.

Micić był za czasów monarchii oficerem austriackiego sztabu generalnego i wstąpił po wojnie do armii jugosłowiańskiej.

W chwili egzekucji, kiedy kat złożył mu strzyżek na szyję, skazaniec krzyknął: „Niech żyje król, niech żyje Jugosławia, niech żyje armia jugosłowiańska”.

WICEMINISTER KOC WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Warszawa. — Dnia 16 b. m. wyjechał do Paryża wiceminister skarbu p. Adam Koc wraz z dyr. dep. obrotu pieniężnego p. Baczyńskim w związku z mającym się odbyć posiedzeniem komitetu dyrekcyjnego towarzystwa kolejowego polsko-francuskiego.

Na komitecie dyrekcyjnym omawiana będzie sprawa przejęcia przez towarzystwo eksploatacji nowo wybudowanej magistrali węglowej Górny Śląsk — Gdynia oraz sprawa zakupu taboru kolejowego.

Nowe programy nauki religii w szkołach polskich.

Kraków. — Odnośnie do zapowiadanej reorganizacji szkolnictwa w bieżącym roku szkolnym, sekcja szkolna episkopatu opracowuje programy nauki religii w łączności z Min. W. R. i O. P.

Bezpośrednie opracowanie programów poruczone zostało ks. biskupowi Respondowi sufraganowi krakowskiemu, jako długoletniemu wychowawcy młodzieży w gimnazjach krakowskich.

Ks. biskup Respond dla ważności sprawy zwołał na dzień 20 listopada konferencję wizytatorów poszczególnych diecezji do Krakowa. Celem jej będzie ostateczne uzgodnienie i opracowanie programów dla wszystkich typów szkół średnich i powszechnych.

W obradach tych uczestniczyć będą po za przedstawicielami kurii krakowskiej w osobach księży prałatów Podwina i Hanuszka, którzy są wizytatorami nauki religii w archidiecezji krakowskiej, wezmą udział referenci innych diecezji, a mianowicie: z Warszawy ks. Weglewicz, z Poznania ks. Noryskiewicz, z Katowic ks. prałat Miłik.

Uradowani marynarze niemieccy gorąco dziękują Polsce.

Gdynia. — W czwartek przed południem przybył do Gdyni statek „Kościuszko”, mający na pokładzie uratowaną załogę niemieckiego statku rybackiego „Horst Wessel”, w liczbie 12 osób z kapitanem Paulem Olszewskim na czele. — Jak wiadomo, rozbitkowie nie chcieli wylądować w Kopenhadze, lecz w Gdyni w przekonaniu, że tak serdeczną opiekę, jakiej doznali na polskim statku, trudno im będzie znaleźć w Danii.

Przybycia statku do Gdyni oczekiwano z wielkim zainteresowaniem. Na wybrzeżu zebrały się tłumy publiczności oraz członkowie załogi statków, przebijających obecnie w Gdyni. Po przywitańiu, „Kościuszki” przedstawiciele zarządu portu, władz policyjnych oraz konsul niemiecki z Torunia p. v. Hoops weszli na pokład statku, gdzie nastąpiło przekazanie uratowanej załogi niemieckim konsulowi.

Kapitan statku „Horst Wessel” p. Olszewski złożył w imieniu uratowanej załogi serdeczne podziękowanie dyrektorowi biura portowego linii Gdynia — Ameryka komandorowi Jacyniczowi, mówiąc, że przez długie lata pracy na morzu prze-

chodził rozmaite chwile, jednak do najmilszych w życiu zaliczać będzie godziny, spędzone na polskim statku.

Następnie złożył podziękowania konsulowi niemieckiemu p. v. Hoops, dając wyraz najgłębszego uznania za to, co widział i odczuł na statku „Kościuszko”. „Byłem wprost zaskoczony serdecznością przyjęcia, które wzbudziła we mnie nowe uczucia wobec społeczeństwa polskiego” — zakończył konsul.

Po przemówieniu, kpt. Borkowski wręczył każdemu z uratowanych członków załogi statku niemieckiego fotografie statku „Kościuszko”. Na zakończenie dokonano wspólnej fotografii, zaś kpt. Olszewski wznosił okrzyk na cześć Polski i kapitana Borkowskiego.

Uratowana załoga niemiecka wyszła na ląd i odjechała do Gdańska, skąd uda się do Niemiec.

PIĘĆ PAŃSTW WEZMIE UDZIAŁ W CHALLENGU LOTNICZYM W WARSZAWIE.

Warszawa. — Dnia 15-go b. m. o godz. 24 upłynął ostateczny termin zgłaszania udziału poszczególnych państw w między narodowych zawodach samolotów turystycznych w challenge'u 1934 r.

Udział w zawodach zgłosiły: Francja (Aeroclub de France), Italia (Reale Aero club d'Italia), Czechosłowacja (Aeroclub Republika Ceskoslowenska), Niemcy (Aero club v. Deutschland).

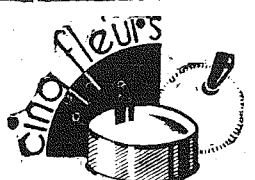
Ilość samolotów, które staną do startu, nie jest jeszcze wiadoma. Poszczególne państwa będą zgłaszały swoje samoloty dopiero na wiosnę. Obecnie komitet challenge'u będzie mógł przystąpić do określenia trasy lotu okrężnego. Prawdopodobnie trasa ta będzie wynosiła 10.000 km. i według wszelkiego prawdopodobieństwa obejmie również tereny Afryki francuskiej.

Miljoner z Nowego Jorku aresztowany w Warszawie.

Warszawa. — Policja kolejowa aresztowała miljonera amerykańskiego Birtensa za jazdę koleją „na gape”. Birtens jest młodzieńcem 27-letnim i odziedziczył po ojcu największy zakład czyszczenia szyb i froterowania podłóg w Nowym Jorku. Birtens wyjechał z wycieczką do Moskwy i obecnie wracał przez Polskę.

Po przyjeździe pociągu do Stołpców, gdy Birtens chciał kupić bilet na dalszą jazdę stwierdził, że zginęła mu książeczka czekowa.

Nie namyślając się długo, wsiadł do po-



LORVIL PUDER O SUBTELNYM TRWAŁYM ZAPACHU

Presyjni nie ulegaj namowom sprzedawców, używających pudry o ładzkie podobnych opakowaniach i nazwach, sprzedawaj zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Originalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku „POUDRE FORVIL” Polecamy wszelkowi sławę wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

ciągu, gdzie ukrył się pod ławką. W drodze złał go konduktor i po przybyciu pociągu do Warszawy, oddał Birtensa w ręce policji kolejowej.

Po czterech dniach pobytu w areszcie Birtens był w czwartek przesłuchiwany przez sędziego śledczego VIII oddziału. Sędzia postanowił zwolnić Birtensa za kaucją 50 zł., ale ponieważ Birtens pieniędzy tych nie miał odstawił go z powrotem do aresztu. Aresztowany za jazdę „na gape” milioner wysłał depeszę do Nowego Jorku o przysłanie mu pieniędzy.

100 SPRAW W STAROSTWACH PO PROBNYM ATAKU NA STOLICĘ.

Warszawa. — Sądy starościńskie otrzymały do rozpoznania około 100 spraw w związku z przeprowadzonym w Warszawie atakiem lotniczo-gazowym. Sprawy wytoczone rozmaitym osobom za nieprze strzeżenie przepisów.

Korzysając z ciemności w czasie nocnego ataku, komuniści zawieszili na drutach tramwajowych dwa transparenty z napisami przeciwko wojnie. Po zapaleniu świateł transparenty usunęła policja.

„ULASKAWIENIE SKAZANYCH NA ŚMIERĆ W RÓWNEM”

Równe. — Po wyroku sądu dorozącego skazującego Tura-Onufrejczyka i Andrzeja Jewtuszkę na karę śmierci, Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa łaski i ulaskawił skazańców, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

KRONIKA

Częstochowa 18 Listopada Sobota
Dziś — Odona op. Romasz Jutro — Elżbiety kr. wd.
Wschód słońca o godz. 7.54
Zachód — 15.54
Kalendarzyk historyczny: Szwedzi obiegali Częstochowę w 1655 roku.

część gmachu, w którym znajduje się mieszkanie szkoły powszechnej Nr. 5 i 7, liczące razem około 900 uczniów i uczennic.

— Rejestracja wierztelności polskich w Niemczech. Wskutek zarządzeń rządu Rzeszy Niemieckiej znaczna ilość wierztelności obywateli polskich została uwieczniona w Niemczech; wierztelności te dla naszego gospodarstwa społecznego stanowią bardzo poważne kwoty.

Celem zebrania danych, ilustrujących zarówno wysokość, jak i rodzaj uwiecznionych wierztelności, oraz celem dokonania rejestracji i segregacji tych wierztelności, utworzony został pod egidą dwóch centralnych organizacji kupieckich — Stowarzyszenia Kupców Polskich i Centrali Związku Kupców — Komitet dla Spraw Wierztelności Obywateli Polskich w Niemczech.

W związku z powyższym Komitet wzywa, aby wszyscy obywatele polscy, którzy z jakiegokolwiek tytułu mają uwiecznione w Niemczech jakieś wierztelności, zarejestrowali je we własnym interesie, możliwie jaknajrychlej, w Komitecie, mieszczącym się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich — Warszawa, Zienna 50, gdzie otrzymać można również odpowiedni kwestionariusz.

Biuro Komitetu czynne jest codziennie w godzinach 12—15, tel 545-36.

— Zleżale papierosy muszą być wycofane ze sprzedaży. Dyrekcja państwowa, do monopolu tytoniowego opracowała nową instrukcję dla sprzedawców detalicznych w związku z zniesieniem koncesji. Sprzedawcy będą obowiązani sami wycofywać z obrotu papierosy zleżale i zepsute tak, aby nie powodować skarg konsumentów na wyroby monopolowe.

Uroczystość poświęcenia gmachu szkolnego przy ul. Narutowicza.
W niedzielę, dn. 19 b. m. o godz. 12 w południe odbędzie się w naszym mieście piękna i podniosła uroczystość poświęcenia i oddania do użytku nowo ukończonego lewego skrzydła gmachu szkolnego przy ul. Narutowicza nr. 21. Tymczasowy Zarząd miasta pomimo ciężkiej sytuacji finansowej w trosce o dobro uczącej się młodzieży wykończył



Ulepszona „hulajnoga”.

Nowa zabawka dla dzieci, skonstruowana przez wiedeńskiego inżyniera, jest pomyslową kombinacją dziecięcej drewnianej z dużym kołem, które podczas jazdy obraca się dookoła małego pasażera.

Ze świata.

(X) **Murzyni w Airyce śpiewają...** polskie melodie. Jezuiti polscy, pracujący w północnej Rodezji, w Airyce, wyczytali nawróconym murzynów pieśni religijnych naszych, polskich.

Śpiewają więc „czarni” z Czinkuni i wie le innych stacyj misyjnych, polskie „Godzinki”, „Serdeczna Matko” itd. w swem narzeczu na rzewne melodie z nad Wisły.

Przekład tych pieśni dokonali s. p. ks. Hankiewicz (zmarły przed kilku laty) i ks. Zabdry, pełniący obecnie stanowisko inspektora szkół misyjnych w Rodezji.

Zauważamy, że Jezuiti polscy mają oddawną, jako teren misyjny, olbrzymią połać Afryki, obszarem trzykrotnie mniejszą i więcej większą, niż cała Polska. Na czele tej placówki misyjnej stoi Prefekt Apostolski, ks. Bruno Wilnik T. J., dawny rektor kol. OO. Jezuitów w Krakowie.

(X) **Dzieci urodzone na wiosnę mają większe szanse rozwoju.** Zgodnie z oświadczeniem znakomitego uczonego szwedzkiego, prof. Ivara Bromana, dzieci urodzone na wiosnę mają o wiele większe szanse rozwoju wzrostu i zdrowia, niż dzieci urodzone na jesień lub w zimie, kiedy trudne warunki klimatyczne nie sprzyjają wychowaniu niemowlęcia. Prof. Broman zauważa, iż w świecie zwierzęcym natura kieruje czasem narodzinami w ten sposób, że większość małych rodzi

się w lecie i rozwija w cieple i słońcu. Ta przeczność natury powinna być wskazówką dla ludzi, którzy posiadają jednak przewagę przeciwdziałania niepomyślnym warunkom przez ciepłe ubranie, ogrzewanie mieszkania, pożywienie obfitujące w witaminy i t. d. Pomimo to, statystyka wykazuje, iż śmiertelność wśród niemowląt jest większa w styczniu i lutym, i wobec tego dzieci urodzone na wiosnę lub wczesnym latem mają większe szanse.

(X) **Tańce derwiszów w Egipcie.** Sekta tańczących derwiszów, którzy posiadają w Egipcie własne klasztory, została mocno poszkodowana przez ostatnie rozporządzenie rządu, na mocy którego zakazane zostały tańce publiczne derwiszów. Zakaz motywuje rząd egipski tem, iż na utrzymanie klasztorów wydatkuje się więcej, niż wynoszą wpływy z obzędów publicznych tańca religijnego. Ponieważ w Egipcie mahometanizm jest religią państwową, przeto utrzymanie sekty religijnej, jaką są derwisze tańczące, przypada w udziale rządowi, a ministerstwo wyznań ponosi koszty utrzymania klasztorów.

(X) **Ceremonia przedstawień w Komedi francuskiej.** Przed wojną w Komedi francuskiej obowiązywał uroczysty ceremoniał podczas przedstawień abonentowych, t. j. tych, które się odbywały dla stałych abonentów tego teatru. Publiczność obowiązywał w te dni strój balowy: panie w sukniach balowych, panowie — we frakach. Wielkie schody dekorowane były kwiatami i zielenią, a w hallu trzymał wartę honorową pluton gwardji republikańskiej. Ceremoniał ten został zamknięty w czasie wojny, nie wznowiono go i po zawarciu pokoju. Publiczność zjawiała się wówczas na wie-

czory abonamentowe w zwykłych strojach. Obecnie administrator Komedi francuskiej, Emil Fabre, postanowił przywrócić dawne obyczaje i całą pompę przedstawień abonamentowych. Strój wieczorowy stał się znowu obowiązującym, dekoracja wewnętrzna gmachu została przywrócona, a gwardziści trzymają jak ongi straż w hallu.

(X) **Robot telefoniczny.** Zarząd telefonów w Wiedniu oddaje do dyspozycji abonentów aparat, który może być śmiało nazwany robotem telefonicznym; w razie nieobecności np. abonenta w domu, robot odpowiada za niego; daje sygnał umówiony, który oznacza, iż właściciela niema w domu, a następnie wydzwania godzinę, kiedy abonent wraca do domu.

Inny wiatr powiał

Działło się niedawno w ambasadzie sowieckiej w Paryżu. Przyjęcie dla grona polityków francuskich, wydane przez Lu nacarskiego. Rozmowa toczyła się z początkiem na tematy obojętne. Nagle Lunacarski wturcił:

— Ciekawe, czy we Francji zdają sobie sprawę z powagi sytuacji międzynarodowej?

Zdumienie wśród obecnych.

— He... tak... To jest...

— Chwila jest poważna — ciągnie Lunacarski — bardzo poważna, a jedyną gwarancją pokoju... jedyną, powtarzam, gwarancją pokoju światowego jest armia francuska... Tak, tak, istotnie... tylko armia francuska może zapobiec...

Tu zamilkł, jakby pod ciężarem własnych myśli. W tej chwili jeden z obecnych gości, Francuz, skierował rozmowę na inny temat.



Rodzanie nagród najszczędliwsiemu pracownikom domowym.

W Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyła się uroczystość rozdania nagród laureatom konkursu P. K. O. o tytuł „Najszczędliwszej Pracownicy Domowej”, która to impreza jest nowością nie tylko w Warszawie ale i w całej Polsce. Na zdjęciu laureatki czterech głównych nagród (od 250 do 1000 zł.) Druga z pierwszej strony zdobyła najwyższą nagrodę oraz tytuł „najszczędliwszej pracownicy domowej”.

Czy wiecie, że...

...do największych wydawnictw w Hiszpanji należy „Editorial Catalica”, wydające w setkach tysięcy egzemplarzy wydawnictwa periodyczne, na czele z dziennikiem „El debate”. Wydawnictwa te są ściśle katolickie.

...na Saturnie obserwatorzy zauważyli plamkę wielkości 40.000 kim. średnicy. Plamka ta, jasniejsza od blasku Saturna jest potężnym wybuchem wulkanicznym, który siłą swoją przewyższa wybuch wszystkich wulkanów razem wziętych naszego globu. Przed 21 laty podobne zjawisko zaobserwowano na Jowisie. Wulkaniczne wybuchy na tej planecie trwały dwadzieścia lat.

Co dalej?

Ona: — Jeśli mnie po raz pierwszy zdradził, zabijesz się.

On: — A za drugim razem? (Le Rire). Złosiłwa.

On: — Mnie jeszcze żadna kobieta nie uczyniła głupcem.

Ona: — A więc zupełnie samodzielnie stał się nim?

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO? SOBOTA, 18 LISTOPADA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 123 kW. 7:00 Audycja poranna. 11:30 Przegląd Prasy Polskiej. 11:40 Wiadomości eksploat. 11:45 Komunikat Mta. Opieki Społ. dla P. U. P. 11:50 Wiadomości bieżące. 11:57 Sygnał czasu. Dziennik z Krakowa. 12:05 Muzyka gramof. 12:30 Dziennik południowy. 12:35 Muzyka gramof. 15:30 Wiadomości gospodarcze. 15:40 Skrzynka listow. 15:55 Chwilka lotnicza i przeciwozaw. 16:00 Audycja dla chorych z Lwowa. 16:40 Lekcja jez. francuskiego. 17:15 Koncert z Lwowa. 17:50 Wiadomości ogrodnicze. 18:00 Odczyt min. Tad. Lechnickiego z okazji 15-lecia Niepodległości Polski. 18:20 Muzyka gramof. 18:35 Rozmaitości. 18:55 Odczyt. 19:20 Uroczysta audycja okazji 15-lecia Republiki Łotewskiej. 20:50 Wiadomości sportowe. 20:57 Dziennik wieczorny. 21:05 Strz. techniczna. 21:20 Koncert. 22:00 Odczyt w jez. franc. 22:15 Muzyka lekka. 23:00 Komunikaty. 23:05—24:00 D. c. muzyki lekkiej.

SOBOTA, 18 LISTOPADA.

Katowice — fala 453,7 m. moc 12 KW. 7:00—12:05 Transm. z Warszawy i Krakowa. 12:05 Muzyka gramofon. 12:30 Transm. z Warsz. 12:38 Muzyka gramof. 15:25 Wiadomości gospod. 15:30 Transm. z Warsz. 15:40 Muzyka gramofon. 15:55—16:55 Transm. z Warsz. i Lwowa. 16:55 Skrzynka dla dzieci. 17:15 Transm. z Lwowa. 17:50 Muzyka gramof. 18:00 Transm. z Warsz. 18:20 Muzyka gramof. 18:35 Rozmaitości. 18:40 Odczyt. 18:55 Transm. z Warsz. 19:10 Wiadom. sportowe. 19:20—22:00 Transm. z Warsz. 22:00 Muzyka gramof. 22:15—24:00 Transm. z Warsz.

TRIOTRON
najtańsze lampy
radiowe na świecie

A. CHRISTIE. 34.

ZABÓJSTWO Rogera Ackroyda

POWIEŚĆ.

— To oczyści nam trochę teren. — zauważył. — Jej rewelacja mają dla nas pewne znaczenie, gdyż pokrywała się z zeznaniami gospodyni. Pamięta pan, co nam mówiła? Znalazła wieszko gablotki otwarte i zamknęła je, przechodząc.

— Powiedziała jednak również, że poszła do salonu, aby przekonać się, czy kwiaty są podlane.

— O nigdy nie braliśmy tego na serio, prawda, drogi panie? Było to tłumacze nie się, zmyślone w pośpiechu przez kobie, która musiała usprawiedliwić swoją obecność, mimo, że nie wydawałyby się ona panu zapewne niczym dziwnym. Sądziłem, że niepokój jej był wywołany tem, że dotykała gablotki, ale teraz myślę, że miała jakąś inną przyczynę.

— Tak, powiedziałem, — na czynie spotkanie wyszła ona wtedy i dlaczego?

— Myśli pan, że wyszła na czynie spotkanie?

— Tak sądzę.

Puaro skłamał na znak zgody.

— I ja także, — powiedział.

— A propos, moja siostra dała mi dla pana pewne zlecenie. Kazała mi powiedzieć, że buty Ralfa Patona były czarne, a nie żółte.

Patrykiem na niego uważnie, mówiąc mu te słowa i zdawało mi się, że sportrząłem na jego twarzy jakby błysk rozczarowania. Ale trwało to zaledwie sekunde.

— Czy jest zupełnie pewna, że byli żółte? — Zapewnie.

— Ach! — powiedział Puaro jakby z żalem, — to wielka szkoda.

Nie objaśnił mi tych słów i zaraz zaczął mówić o czymś innym.

— Nie weźmie mi pan za złe, jeżeli zapytam o czem, poza kwestjami medycznymi, oczywiście, mówił pan z paną Russel, kiedy była u pana w piątek rano?

— Proszę bardzo. Po udzieleniu porady rozmawialiśmy chwilę o truciznach i o sposobie ich rozpoznania, potem o narkotykach i narkomanach.

— Mówiłicie państwo specjalnie o kokainie?

— Skąd pan o tem wie? — zapytałem nieco zdziwiony.

Nie odpowiadając mi, mały człowieczek przeszedł pokój i zbliżył się do stołu, na którym leżały pisma. Przyniósł numer „Daily Budget” z piątku 16 października i pokazał artykuł, dotyczący handlu kokainą. Był to artykuł sensoryjny, napisany w dość barwny sposób.

— Oto co obudziło myśl o kokainie w mózgu panny Russel, — powiedział Puaro.

Byłbym go pytał o coś więcej w tej sprawie, gdyż niezupełnie zrozumiałem co chciał przez to powiedzieć, ale drzwi otworzyły się i zaanonsowano Raymunda.

Wszedł wesół jak zawsze.

— Jak się pan miewa, doktorze? Panie Puaro, przychodzi tu już dzisiaj po raz drugi. Zależało mi na szybkim zobaczeniu się z panem.

— Może lepiej będzie, jeżeli odejść? — zapytałem dosyć niezręcznie.

— O, mnie pan wcale nie przeszkadza,

doktorze, — zawołał sekretarz. — Chodzi o to, — dodał, — że muszę panu coś wyznać.

— Proszę, — odezwał się Puaro z grzecznym zainteresowaniem.

— O, cała rzecz napewno nie ma wielkiego znaczenia. Ale ssmienie dręczy mnie już od wczoraj. Oskarżył nas pan wszystkich, że coś ukrywamy. O toż przyznaj się do winy, ja coś przed panem zatailem.

— Co takiego?

— Jak już powiedziałem, nie ma to wielkiego znaczenia. Byłem mocno zadłużony i legat pana Ackroyda wybałwił mnie z kłopotu. Te pięćset tuntów pozwoli mi spłacić wszystkie zobowiązania, a nawet jeszcze mi się coś z tego okroi. Uśmiechnął się do nas z tą szczerścią, która tak ujmuje sobie wszystkich.

— Rozumie pan, że nie chcieli mi się wobec tej policy, która wszystkich i wszystko podejrzewa, mówić o moich kłopotach pieniężnych. Obawiałem się obudzić nieufność. Nie miałoby to co prawda żadnego sensu, bo Blunt i ja byliśmy razem w pokoju bilardowym od trzy na dziesiąta, co daje mi dostatecznie pewne alibi. Gdy jednak zawołał pan, że my coś przed panem ukrywamy, poczułem pewne skrępowanie i postanowiłem oczyścić swoje sumienie.

Podniósł się z uśmiechem.

— Jest pan bardzo rozsądnym młodzieńcem, — powiedział Puaro. — Władzi pan, jeżeli wiem, że ktoś nie mówi mi całej prawdy, wyobrażam sobie, że ukrywa przede mną jakiś bardzo ważny fakt. Dobrze pan zrobił, przychodząc.

— Jestem szczęśliwy, że mnie pan rozgrzeszył! — zawołał Raymund ze śmiechem. — A teraz uciekam.

— No, widzi pan! — powiedziałem,

kiedy drzwi zamknęły się za odchodzącym.

— Tak, — rzekł Puaro, — to był drobny błąd. Ale gdyby Raymund nie był w pokoju bilardowym, — to kto wie... Mój Boże, ileż to zbrodni popełniono dla znacznie mniejszej sumy! Wszystko zależy od tego, jaka suma jest w stanie skusić człowieka. Czy zastanowił się pan nad tem, ilu osobom śmierć Ackroyda mogła być pewną korzyścią? Pani Ackroyd panna Flora, gospodyni, panna Russel, sekretarz Raymund. Tylko major Blunt nie mógł z niej mieć żadnego pożytku.

Ton jego, gdy wymawiał ostatnie słowa, był taki dziwny, że spojrzałem zaintrygowany.

— Niebardzo pana rozumiem.

— Co do niego, — powiedział lekkim tonem Puaro, — to czyż nie mówi się o Anglikach, że ukrywają jedną tylko rzecz — miłość. Muszę jednak powiedzieć, że major Blunt ukrywa ją bardzo źle.

— Zapytałbym siebie czasami, czy nie powiększyli zbyt pochopnie pewności co do jednego punktu.

— Jakiegoś to?

— Ze osoba, która zabiła Ackroyda była ta sama, która szantażowała panią Ferrars. Czy nie mogliśmy się pomylić?

Puaro potrząsnął energicznie głową.

— Świetnie! Zastanawiałem się już nieraz, czy pan nie wpadnie na te myśli. Oczywiście, że to możliwe, ale przypominajmy sobie o zaginionym liście. Służenie pan zwraca uwagę, że nie musiał go zabrać zabójca. Przy znalezieniu ciała. Piotr mógł sięgnąć ten list, zanim zwróciłby pan na to uwagę.

(d. c. n.)